RADA MIEJSKA
INOWROCŁAWIA
BRM.0012.11.10.2025

**Protokół Nr 19/2025**
z posiedzenia Komisji Statutowej i Nazewnictwa Rady Miejskiej Inowrocławia
odbytego w dniu **22 września 2025 r.**
w Urzędzie Miasta Inowrocławia, aleja Ratuszowa 36.

---

Czas z trwania posiedzenia: 10.00 – 11.13.

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:

Przewodniczący Komisji: Damian Polak
członkowie Komisji: Łukasz Oliwkowski
Jan Gaj

Nieobecny na posiedzeniu Komisji był radny Rafał Lewandowski.

Lista obecności członków Komisji stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:
1. Romuald Kaiser – Naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego i Nieruchomości.
2. Edmund Mikołajczak – radny Rady Miejskiej Inowrocławia.
3. Tomasz Łaszkiewicz – Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Inowrocławiu.
4. Marcin Woźniak – Dyrektor Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu.
5. Wnioskodawca (1).
6. Wnioskodawca (2).

**Ad 1. Otwarcie posiedzenia Komisji i stwierdzenie kworum.**

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Otworzył posiedzenie Komisji i na podstawie listy obecności stwierdził, że w obradach Komisji uczestniczy 3 radnych, co wobec ustalonego składu Komisji wynoszącego 4 osoby, stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

**Ad 2. Propozycje zmian do porządku obrad.**

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Proponuję zmianę do porządku obrad poprzez dodanie punktu przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji nr 18/2025 z 25 sierpnia 2025 r.

Kto z członków Komisji jest za przyjęciem proponowanej zmiany?

**głosowanie: za – 3, przeciw – 0, wstrz. się – 0.**

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia Komisji i stwierdzenie kworum.
2. Propozycje zmian do porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z Komisji nr 18/2025 z 25 sierpnia 2025 r.
4. Sprawy wymagające opinii Komisji.
5. Sprawy bieżące.

**Ad 3. Przyjęcie protokołu z Komisji nr 18/2025 z 25 sierpnia 2025 r.**

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Kto jest za przyjęciem protokołu nr 18/2025 z posiedzenia Komisji z 25 sierpnia 2025 r.?

Głosowanie: **za – 3, przeciw – 0, wstrz. się – 0.**

**Ad 4. Sprawy wymagające opinii Komisji.**

1. **Wniosek w sprawie nadania nazwy ulicy Wojciecha Kowalskiego –** wniosek stanowi **załącznik nr 2** do protokołu oraz **projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy (Michała Levy'ego)** – projekt uchwały stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Przedstawił wniosek.

Pytania i dyskusja:

Wnioskodawca (1):
Ja zacznę od tego co Pan powiedział odnośnie nie nadawania nazw ulic imionami osób żyjących. Powiedzmy unika się tego, nie jest to zasada, nie jest to obowiązek ani żaden przepis mówiący, że nie wolno tego robić. Pytanie dlaczego unika się tego typu działań. Unika się głównie ze względu na kontrowersje, które mogą wynikać z osób. Jeżeli ktoś już nie żyje szansa, że wyjdą jakieś okoliczności, które by spowodowały, że nie godziłoby się nazwać ulicy tym nazwiskiem są dużo mniejsze, natomiast w przypadku sportowców zasłużonych, którzy już pewny wiek mają, prawdopodobieństwo, że wydarzy się jakiś skandal nazwijmy to tak potocznie, który spowodowałby, że trzeba zmienić nazwę tej ulicy jest skrajnie niski. W związku z tym ja nie widzę tutaj specjalnego zagrożenia w tym zakresie. To jest taka główna przyczyna dlaczego nie unika się nadawania nazw ulic nazwiskami osób żyjących. To jest taka podstawa i myślę, że jesteśmy jakby w tym zakresie dość bezpieczni.

Wnioskodawca (2):
Ja powiem tak, są gdzieś blisko korty tenisowe, ja jestem związany mocno z tenisem. Wojciech Kowalski to jest bardzo fajny człowiek, przyjechał do nas na 100-lecie Goplanii. Poznali go tenisiści, którzy nie znali go w ogóle, bo on tutaj przyjeżdża sporadycznie. Wspaniały człowiek, z każdym porozmawiał, z każdym zrobił zdjęcie, poopowiadał o olimpiadzie. On na tym 100-leciu był rzeczywiście taką gwiazdą, która w świecie tenisa dla takich amatorów, którzy grają ok. 15 lat to my go nie znaliśmy. Poznało go wiele ludzi w ten dzień. Niesamowity człowiek, do dzisiaj prowadzi szkołę tenisową w Niemczech.

Olimpijczyk, który wybił się w tenisie, bo to jest naprawdę trudny sport, jeżeli chodzi o sport indywidualny, także gdzieś taki pomysł padł.

Wnioskodawca (1):
Pytanie ilu mamy olimpijczyków z Inowrocławia, niewielu.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Powiem Panom, że pomysł jak najbardziej zasadny i świetny, podpisuję się pod nim, ale wychodząc właśnie naprzeciw takim inicjatywom jak Panów, Rada Miejska w tym roku przyjęła uchwałę i zmieniła Statut Miasta Inowrocławia wprowadzając medal zasłużony dla Inowrocławia i to jest przestrzeń, to jest przepis z którego możecie Państwo skorzystać i w przyszłości złożyć wniosek o nadanie takiego tytułu Panu Kowalskiemu jako zasłużony dla Inowrocławia za reprezentowanie naszej społeczności poprzez zdobywanie laurów sportowych. My jako Rada będziemy w przyszłości pochylać się nad przepisami wykonawczymi co do tej uchwały dlatego że Statut został zmieniony a teraz my musimy przyjąć szczegółowe przepisy, które regulują zasady przyznawania tego medalu, ale myślę, że to na przestrzeni pół roku to zrobimy i wtedy uruchomimy możliwość dla mieszkańców, dla różnych organizacji również możliwość składania takich wniosków o medal „Zasłużony dla Inowrocławia" i ja tutaj widziałbym ten wniosek właśnie dla Pana Kowalskiego, bo jednak nadawanie nazwy ulicy czy skwerów, niedługo nam się te ulice skończą tak naprawdę, a taki medal dla osoby żyjącej jeszcze funkcjonującej wśród nas, zdobywającej tytuły jest chyba jak najbardziej zasadne.

Wnioskodawca (1):
Jedno z drugim co do zasady się nie kłóci, natomiast Pan Przewodniczący nie ustosunkował się jeszcze w pełni do tej nazwy ulicy, czy ten wniosek jest odrzucony jakby z zasady.

Jan Gaj – członek Komisji:
Tutaj pierwszeństwo ma propozycja Michała Levy'ego, to był pierwszy wniosek i musimy nad tym się pochylić.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Ale też nie chcieliśmy zbywać Państwa zwykłym pismem tylko zaprosić, porozmawiać i zaproponować co dalej można uczynić z uhonorowaniem Pana Kowalskiego.

Jan Gaj – członek Komisji:
Tak, bo ostatecznie jeszcze nic nie zapadło. A dlaczego nie Michał Levy? Bo Państwo rozumiem, że byli świadomi, że taka nazwa ma być nadana?

Wnioskodawca (1):
Tak, ja w tym momencie nie wypowiem się na temat życiorysu i dokonań tego Pana, natomiast z tego co mi wiadomo myślę, że ta nazwa będzie budzić mimo wszystko jakieś kontrowersje. Czy jest zasadne i słuszne podejmowanie takiej decyzji to mam co do tego wątpliwości.

Jan Gaj – członek Komisji:
Dlatego Pan Przewodniczący zaprosił też drugą stronę, bo zależy nam na tym żeby odsunąć ideologię od tego nazwiska i może poprosimy też wnioskodawców, aby zabrali głos?

Tomasz Łaszkiewicz – Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Inowrocławiu:
Ja jestem wnioskodawcą, złożyłem ten wniosek 16 miesięcy temu i bardzo dziękuję za zaproszenie. Jestem zawodowym historykiem, od 30 lat badam historię i w zasadzie nie zarzucam Rady Miejskiej wnioskami o nadawanie nazwy ulicy czy innych patronów, bardzo oszczędnie tym gospodaruję. Swego czasu złożyłem 4 wnioski w rejonie ulicy Szymborskiej, które już zostały przyjęte, złożyłem też 3 wnioski o nadanie honorowego obywatelstwa, które też zostały przyjęte i to właściwie wszystko w sprawach nazewnictwa i uhonorowania jeśli chodzi o Polskie Towarzystwo Historyczne. Natomiast rzeczywiście brakuje na tej mapie Inowrocławia ulicy jakiegoś Levy'ego, moja propozycja była Michała Levy'ego. To jest postać sprzed 200 lat. Ja nie widzę żadnych kontrowersji, bardzo chętnie się odniosę, bo gdzieś w przestrzeni social mediów ukazały się takie notki i być może o tym Pan myśli mówiąc, że wzbudza ona jakieś kontrowersje, bo ja tych kontrowersji po prostu nie widzę. To jest postać sprzed 200 lat, działacz gospodarczy, Inowrocławianin, członek Rady Miejskiej narodowości żydowskiej, wyznania mojżeszowego. Gdybyśmy zamknęli oczy i spojrzeli na Inowrocław gdyby nie było Michała Levy'ego, nie urodził się, to proszę wyobrazić sobie Inowrocław prawdopodobnie oczywiście bez kopalni soli, bez zakładów sodowych, może bez linii kolejowej albo z późniejszą linią kolejową i bez wielu innych inicjatyw gospodarczych. Inowrocław miałby ok. 5 tysięcy mieszkańców na początku XIX wieku. Może bylibyśmy jakimś Gniewkowem czy Strzelnem, nie obrażając oczywiście, ale ten rozwój industrialny Miasta, który nastąpił w II połowie XIX wieku w dużej mierze, tam jest kilka takich osób, to jest Zygmunt Wilkoński, Lucjan Grabski i Michał Levy, z takich czołowych działaczy, którzy pchają to miasto. Wilkoński założył cukrownię, cukrownia implikuje ten rozwój rolno-spożywczy. To się zmienia, rolnictwo w ogóle się zmienia w latach 40. i 50. XIX wieku, gdzie można produkować okopowe. Levy w to się wpisuje, zakłada fabrykę wapna w Wapiennie. Interesuje się geologią i stąd te poszukiwania solne, one się już pojawiły w latach 30. Levy wierci trochę dziurę w brzuchu Urzędowi Królewskiemu żeby wydał zgodę na te wiercenia w Inowrocławiu na poszukiwania soli. Nie ma specjalnie dużego zainteresowania, Inowrocław nie jest czołowym miejscem tych poszukiwań, gdzie indziej Urząd Królewski szuka. Levy sam wierci żeby dowieść, że stężenie solanki, które jest w Inowrocławiu jest na tyle wysokie, że nada się do eksploatacji przemysłowej. Rzeczywiście on sam takie inicjatywy podejmuje, Urząd Królewski się zgadza, również podejmuje własne inicjatywy i ta sól daje tą energię tak naprawdę. Potem dopiero po soli możemy mówić dopiero o zakładach sodowych, a zakłady sodowe oczywiście bazują na kamieniu wapiennym, to jest wszystko bardzo złożone. Pojawiły się w tej przestrzeni medialnej takie porównania. Nikogo nie obrażając, chyba wszyscy deweloperzy nie zasługują razem łącznie wzięci na rangę tego Michała Levy'ego. Po drugie tam się używa imienia Michael, w social mediach się pojawiło, że to jest zaborca, a Polacy nie mogli wtedy specjalnie pracować, dorabiać a on jako żyd niemiecki miał pewne „fory", więc ja chciałem sprostować, bo to jest jakieś totalne nieporozumienie. Żydzi do połowy XIX

wieku nie mieli takich praw jak Chrześcijanie i nie było Polacy, Niemcy, Żydzi tylko byli Chrześcijanie i Żydzi. Żydzi nie mieli praw wyborczych, dopiero w latach 30. zaczął się proces ich naturalizacji, a dopiero w 1848 r. ostatecznie Wiosna Ludów zrównała prawa wyborcze Żydów z Chrześcijanami i to jest jakby ten status żyda, jeśli mówimy o latach 20. i 30. kiedy on był młody, więc on równi praw akurat nie miał. Nie Michael a Michał i ja tutaj mam fotografię, mamy zdjęcie nagrobka Michała Levy'ego. Jak już zmarł w 1879 roku to jego nagrobek, czyli ta macewa powstała z inskrypcją w języku polskim, co było absolutną rzadkością na ziemiach zachodniej Polski, nie ma, nie znajdziecie Panowie na pomorzu i w poznańskim żadnej inskrypcji polskiej. Tutaj ta inskrypcja jest i już mamy czasy bismarckowskie, a jemu syn prawdopodobnie wystawił z jego woli z całkowicie polskim napisem. Mało tego, ten nagrobek został w 1939 r. przez okupanta niemieckiego zniszczony, rozniesiony na setkę albo dwie setki kamieni, takich małych kamyczków. Dzięki temu, że to zdjęcie było, archeolodzy skleili to do postaci odtworzenia tej macewy. Jak powiększycie sobie tą kostkę brukarską to tam widzicie słowa, litery w języku polskim. To jest taki elementarny dowód, że mówimy o nim Michał, a nie Michael. Oczywiście z tą formą Michael można w prasie, w dokumentach się spotkać, bo oni funkcjonowali w państwie pruskim, to było państwo niemieckie, więc tutaj od tej strony tych kontrowersji nie ma. Jeszcze jedna, trzecia rzecz, która też w moim wniosku jest pokazana. Levy'ego uhonorowano w 1899 czyli już w tych czasach bardzo niemieckich tablicą, którą wystawiono na budynku nieistniejącego już dzisiaj starostwa inowrocławskiego i ta tablica wisiała przez cały okres międzywojenny i krótko przed wojną kiedy jakiś turysta przyjechał do Inowrocławia i zobaczył tablice z niemiecką inskrypcją to zaprotestował, bo co w Inowrocławiu robi niemiecka tablica. Wówczas odezwał się taki działacz narodowy, powstaniec wielkopolski, lekarz inowrocławski, Zygmunt Czapla i on w dzienniku kujawskim, piśmie które było naprawdę wrogie Żydom i on w tym piśmie pisze tekst w obronie tej tablicy, że to jest tak zasłużony człowiek, tak niekontrowersyjny, że absolutnie ta tablica musi pozostać i pozostała do września 1939 r. i dopiero wtedy została zniesiona. Stąd ja tutaj takiego szczegółowego biogramu nie przedstawiam tej postaci, ale próbuję pokazać postać absolutnego działacza gospodarczego, jeśli mówimy o nazwach ulic w ogóle to warto jest w Inowrocławiu, zresztą w każdym mieście w Polsce szukać nie tylko muzyków, malarzy, jakiś wzorców kulturalnych, ale też wzorców i punktów odniesienia do pracy, bo mamy piękne polskie postacie XIX wieku, mamy wspomnianego Wilkońskiego, Grabskiego, Cegielskiego. To są filary polskiej pracy organicznej, pracy tego pozytywizmu. Oczywiście ta kwestia jego polskości, ja nie będę Panów przekonywał, że to jest Polak z krwi i kości, to jest człowiek wielokulturowy, ale ta manifestacja nagrobkiem to jest moim zdaniem bardzo mocna, bo to nie jest jakaś kartka zostawiona, zostawia ślad w pamięci na pokolenia następne. Ten stempel, który pozostawiono mu na grobie, myślę że dzisiaj do nas wszystkich przemawia. Jeśli macie Państwo jakiekolwiek pytania, ja bardzo chętnie odpowiem, spróbuję wyjaśnić, rozjaśnić być może tą trochę mgłę XIX wieku, bo to są wydarzenia sprzed 200 lat, nie takie czytelne dzisiaj, więc bardzo chętnie jeśli macie jakieś pytania to bardzo proszę.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Czy Panowie mają jeszcze jakieś pytania co do postaci Pana Levy'ego albo do samego zamiaru naszego nadania nazwy ulicy?

Wnioskodawca (1):
Nie jest to moja decyzja, ja jestem właścicielem nieruchomości, natomiast decyzja nie należy do mnie, ja mogę się ustosunkować co do samej idei. Jeżeli taki wniosek padł i dotyczył innej ulicy, choćby równoległej do tej, bo to nie będzie jedyna ulica w tej okolicy, tych ulic będzie więcej. Zapewne nawet by mnie tu nie było gdybym nie miał z tym żadnego problemu. Nie chcę się ustosunkowywać i jakby to nie jest moją rolą i nie będę drążył historii tej postaci, nie jestem historykiem, natomiast tak jak mówiłem, ja zdania generalnie nie zmieniłem. Jeżeli zostanie gdzieś odnotowana w protokole moja rekomendacja, moja opinia jako właściciela nieruchomości to ja wnioskuję jednak o wybór innej nazwy.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Jak najbardziej to w protokole będzie odnotowane. Panie Edmundzie czy chciałby Pan coś dodać?

Edmund Mikołajczak – radny Rady Miejskiej Inowrocławia:
Dwa słowa, bo tu już dużo było powiedziane. A propos Panów propozycji, ja znałem Wojciecha Kowalskiego i absolutnie tutaj podzielam, jest to porządna wizytówka miasta. Zwracam jednak uprzejmie uwagę, że tych nazw tzw. pamiątkowych, które od XIX wieku istnieją w przestrzeni miejskiej no już pewnie parę setek by się pojawiło w dziejach miasta i to byłaby pierwsza, która dotyczy osoby żyjącej, tutaj byłby duży precedens na tej sali w tym momencie kawał historii zrobili. Zastanawiam się jednak czy ten precedens w przyszłości nie byłby w jakiś sposób może nadużywany także jest to trudne, przy całym szacunku dla Wojciecha Kowalskiego. Natomiast jeśli chodzi o Levy'ego podejrzewam, że tutaj fakt, że to jest Żyd ma znaczenie, bo gdyby te jego zasługi przypisać komukolwiek innemu, jakiemuś Polakowi, nie byłoby żadnej dyskusji. Tymczasem chyba to wynika z niezrozumienia naszej historii i tej dziewiętnastowiecznej, tej wcześniejszej. Levy był Inowrocławianinem. Tu się urodził, tu umarł, był Kujawianinem. Musimy pogodzić się z tym, że Inowrocław ma taką historię i jest dziełem trzech nacji co najmniej. Także fakt, iż z tych innych nacji nie ma w tej przestrzeni miejskiej z historycznego punktu widzenia jest zaniedbane i to, że kiedyś odebrano tę ulice to był błąd po prostu, nie będę się rozwodził.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Ja mam jeszcze taką refleksję, że Pan Levy nie miał w historii szczęścia co do miejsca nazwania jego imieniem ulicy czy też innego miejsca. Naziści zdjęli jego tablicę, teraz cała sytuacja geopolityczna jakby wywołuje tą dyskusję naszą. Tylko, że on jest Bogu ducha winnym człowiekiem co do tego co się teraz dzieje.

Edmund Mikołajczak – radny Rady Miejskiej Inowrocławia:
Rada Miejska jest od tego żeby podnieść się ponad tą koniunkturę, bo za chwilę będą inne stosunki międzynarodowe. My musimy patrzeć na konkretnego człowieka, na jego dokonania i po to my jesteśmy.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Dlatego tak już kończąc tą moją refleksję dążyłem do tego, co właśnie Pan Edmund powiedział, że musimy się skupić stricte na człowieku i jego dokonaniach, nie patrzeć na

to co teraz jest tylko na to co było. Bardzo też dziękuję Panom za to, że przyszliście, że wyraziliście swoją opinię. Mam nadzieję, że jak tylko z Radą Miejską podejmiemy te procedury i uchwały wykonawcze co do statutu i Medalu „Zasłużony dla Inowrocławia", zwrócicie się Państwo z takim wnioskiem dla Pana Kowalskiego, bo jest to postać którą trzeba uhonorować, my się nad tym jako Rada Miejska pochylimy.

Łukasz Oliwkowski – członek Komisji:
Ja już sporo wcześniej powiedziałem, a jedyne to, co mogę to zapytać, bo też z szacunkiem patrzę na głos mieszkańców, ale zastanawiam się, bo ten głos mieszkańców jest reprezentowany przez Pana właściciela nieruchomości, jaka byłaby wola tak naprawdę mieszkańców ulicy, przy której Pan stawia budynek. Mamy do czynienia z głosem mieszkańców ulicy, której jeszcze nie ma, tak naprawdę jest ona wytyczona i w związku z tym zastanawiam się jaka byłaby wola mieszkańców, bo Pan reprezentuje mieszkańców. Jedyne co mnie zastanawia w tej kwestii Michała Levy'ego to jest fakt, ten głos się dzisiaj pojawił, bardzo smutne jest to, że i tak szukamy jakiejś równoległej drogi, spychamy drogę, wniosek przedstawiony przez Towarzystwo Historyczne został złożony 16 miesięcy temu i tak naprawdę jesteśmy już przy którejś lokalizacji. Smutne jest to, że już skończyliśmy na osiedlu Solnym, mimo że ta ulica znajdowała się w trochę innym miejscu przy kopalni soli, ale może dobrze, że ten wniosek został zaktualizowany i chociaż w tym miejscu się pojawi. Kolejna sprawa, to tutaj Pan profesor częściowo o tym powiedział, mianowicie, jaką my jako Komisja Statutowa mamy politykę nadawania nazw? Czy ona w ogóle istnieje? Czy jest obszar dla ziemian, czy jest obszar dla innych zasłużonych? Czy to jest po prostu pewna samowolka i ktokolwiek złoży wniosek tam będziemy przyjmować nazwy. Czy istnieje w ogóle coś takiego, jakiś pomysł? Tutaj myślę, że Panowie są w stanie się wypowiedzieć, bo wiem, że takie dyskusje pewnie nie raz były. A co do sportowców, olimpijczyków, ja nie wiem, proszę mnie sprostować jeśli się mylę, ale czy Pan Edmund Borowski ma ulicę swoją już? To jest olimpijczyk, który reprezentował Polskę w Rzymie, niedawno zmarł, nie ma w związku z tym żadnego minimalnego ryzyka uhonorowania takiej postaci. Może byłaby to jakaś alternatywa.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Bardzo dziękuję Panu radnemu.

Wnioskodawca (1):
Zakładam, że przynajmniej część pytań skierowana była do mojej osoby. Zaczynając od końca, bo tych wątków było dużo. Jeżeli chodzi przynajmniej z mojego punktu widzenia, Pan Borowski jak najbardziej jest to postać, która nie jest kontrowersyjna, więc tutaj nie sądzę żeby, to jest oczywiście moja pewna hipoteza, ale nie sądzę żeby budziła jakiekolwiek wątpliwości, natomiast patrząc na tą całą sprawę nadania ulic troszkę szerzej, jeżeli Komisja szukałaby jakiejś spójności w zakresie, tak jak to bywa w innych częściach Inowrocławia w zakresie tej części osiedla Solno to mamy tam ulicę Kościelskiego, prostopadle powstaną też inne ulice i jakieś nazwy muszą się tam pojawić. Nie wiem czy taki jest zamysł żeby te nazewnictwa były spójne ze sobą, a nie było tak, że jedna nazywa się Malinowa, a druga Kościelskiego, więc jeżeli ta spójność ma zostać zachowana to dobrze by było żeby te nazwy były możliwie pokrewne, jeżeli chodzi o kategorie. Co do Pana Levy'ego, żeby nie było wątpliwości, ja nie jestem antysemitą, natomiast tak jak mówię pewne wątpliwości to budzi. Budzi wątpliwości przyszłych mieszkańców jak

widać zresztą w social mediach budzi to wątpliwości mieszkańców Inowrocławia. Pytanie czy to jest jakby potrzebne. Tutaj należałoby zadać dwa pytania, dlaczego temat nazwy ulicy nazwiskiem Levy'ego został kolokwialnie mówiąc spychany na inne ulice, były już wcześniej propozycje nadania innym ulicom tej nazwy i dlaczego przede wszystkim ta tematyka wróciła do nas z posiedzenia Rady Miasta? Gdyby tutaj nie było co do tego wątpliwości to myślę, że generalnie sprawa byłaby zamknięta i byśmy do tego tematu nie wracali. Nie zakładam, że pismo skierowane przeze mnie i Pana (…) skłoniło Radę Miejską do nieprzyjęcia tego wniosku skoro jak Panowie mówią, co do zasady wniosek, który został złożony pierwszy to ma pierwszeństwo w rozpatrywaniu, więc musiały być zakładane inne czynniki, które wzbudziły wątpliwości u radnych. Tu trzeba by było tak naprawdę ten wątek pogłębić skąd te wątpliwości się biorą.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Tu też nie doszukiwałbym się drugiego dna tak jak Pan wspomniał. Wpłynął wniosek i ja Komisję przejąłem i przyjąłem taką zasadę, że każdy wnioskodawca będzie wysłuchany i będzie zaproszony. Nie będzie sytuacji kiedy ktoś zwróci się do Rady Miejskiej, do Przewodniczącego Komisji Statutowej z wnioskiem o nadanie nazwy jakiemuś miejscu i zostanie bez odpowiedzi. Ja będąc radnym w poprzedniej kadencji wielokrotnie spotkałem się z taką praktyką i chciałbym to zmienić żeby każdy wnioskodawca i mieszkaniec był równo traktowany a i również te nazwy, które budzą kontrowersje, o których trzeba porozmawiać, trzeba zaczerpnąć specjalistycznej wiedzy będą tak rozpatrywane jak ta sprawa, dlatego obecność tutaj Pana profesora i Pana dyrektora, którzy są specjalistami z dziedziny historycznej i Pana Edmunda, który jest regionalistą, zna Inowrocław bardzo dobrze. Żebyśmy mogli na tym forum, bo Komisja Statutowa i Nazewnictwa Rady Miejskiej jest od tego typu dyskusji i rozwiewania wszelkich wątpliwości, więc tutaj nie było drugiego dna. Ja chciałem Państwa wysłuchać, jestem radnym, reprezentuję mieszkańców tak jak kolega Łukasz Oliwkowski, Jan Gaj i chcemy Państwa wysłuchać, bo dla państwa pracujemy. Jeszcze pojawił się wątek dlaczego została przełożona decyzja, bo poprzednia uchwała dotyczyła ulicy Gwarków. Ja też miałem dużo sygnałów od społeczności górniczej, od społeczności emeryckiej górniczej, że ta nazwa już tak się tutaj przyjęła i zakorzeniła w historii miasta Inowrocławia. Rozumiem też argumentację, że Gwarków a Górnicza to są podobne nazwy, ale jednak gwarek górniczy w środowisku tym kopalnianym naszym to trochę się różni niż ulica Górnicza. Dlatego między innymi zmieniliśmy, bo były też inne argumenty do tej ulicy, dlatego inna propozycja z wydziału od Pana Naczelnika otrzymaliśmy informację, że tutaj możemy taką nazwę nadać, a tamtej nie zdejmować, bo to była pierwsza ulica przy pierwszej kopalni Solno I.

Łukasz Oliwkowski – członek Komisji:
Myślę, że to jest też słuszna uwaga padła, że jednak nazwisko Levy'ego wpisuje się mimo wszystko w ten kontekst tamtego odcinka.

Tomasz Łaszkiewicz – Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Inowrocławiu:
Jeśli można, bo to jest jedno z moich skromnych osiągnięć, do 2006 roku byłem zapraszany na komisję nazewniczą i statutową razem z Panią dyrektor Sikorską i z Panią kierownik archiwum. Wtedy Przewodniczący nas zapraszał żebyśmy opiniowali wiele

wniosków w ogóle i wtedy pojawił się właśnie ten mój wniosek i szukając, to jest coś co Edmund Mikołajczak z kolei opisał świetnie w swojej książce o ulicach o pewnym porządku, pewnym charakterze. Wtedy kiedy jeszcze był radnym w latach 90-tych starał się, oczywiście u nas jest duży misz masz w nazewnictwie, ale była taka myśl przewodnia żeby w miarę coś porządkować, a więc gdzie pojawiają się jakieś ulice to dokładać i dokładać z podobnej dziedziny. Przykład taki, nazewnictwo rolnicze, mamy na Rąbinie ul. Żytnią, Grochową i to jest wtedy konsekwentne, to się ze sobą składa. A tutaj ja zaproponowałem, bo brakowało u nas nazw ulic dla ludzi związanych ze wsią inowrocławską i ten Znaniecki, Kościelski, Poniński, oni wszyscy byli z Inowrocławiem związani, ale rzeczywiście mieszkali poza Inowrocławiem i tak naprawdę trudno ich było uhonorować w mieście, bo nie byli to Inowrocławianie i stąd zaproponowałem właśnie żeby te nazwy w tamtym rejonie były dla ludzi też związanych z wsią. Tutaj akurat Levy on się trochę nam wpisuje epokowo, rodzina Levy'ych też miała majątek ziemski, bo rzeczywiście w Wierzchosławicach, czyli też jakby się tu wpisywał. Był inwestorem spółki cukrowniczej, a więc też z tą wsią związany, był trochę współodkrywcą soli inowrocławskiej, więc też wydaje mi się, że w tą konsekwencję ulic by się wpisywał.

Edmund Mikołajczak – radny RMI:
Jeszcze jedno zdanie, bo będzie budowany obiekt u zbiegu Szymborskiej i Unii Europejskiej i tam ta ulica projektowana dochodzić będzie i ten obiekt, tzw. energia Inowrocławia z inicjatywy wojewódzkiej będzie dedykowany soli. To znaczy jego charakter będzie związany w całości z solą. To wiąże też w jakiś sposób.

Więcej pytań nie było.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Przechodzimy do głosowania.

Kto z członków Komisji jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy Michała Levy'ego ?

Głosowanie: **za – 3, przeciw – 0, wstrz. się – 0.**

Na podstawie § 67 ust. 2 załącznika do uchwały nr X/99/2003 Rady Miejskiej Inowrocławia z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie Statutu Miasta Inowrocławia (Dz. Urz. Woj. Kujawsko-Pomorskiego z 2022 r. poz. 1091 oraz z 2025 r. poz. 323), Komisja Statutowa i Nazewnictwa podjęła **uchwałę nr 27/2025** o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy Michała Levy'ego.

2. **Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi w rejonie ulic Tadeusza Kościuszki, Kościelnej i Wałowej (skwer Piastów Kujawskich) –** projekt uchwały stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Ten projekt wrócił do naszej komisji z poprzedniej sesji, dlatego że nasz kolega radny Pan Edmund Mikołajczak wypowiedział się na temat tego projektu i poddał pod dyskusję całą nazwę, czy zasadnym jest nazywanie tego skweru Piastów Kujawskich czy Piastów

Inowrocławskich. Ja nie mam odwagi żeby tutaj dyskutować na ten temat dlatego zaprosiłem Państwa historyków żebyście Państwo porozmawiali ze sobą na ten temat i może wypracujemy tą nazwę, która będzie nadana.

Pytania i dyskusja:

Edmund Mikołajczak – radny RMI:
Po pierwsze chciałbym powiedzieć, że jeżeli ta moja propozycja, która w zasadzie po części jest za tylko z korektą. Gdyby nie przeszła i ostatecznie będzie na forum Rady rekomendowana ta dotychczasowa to ja nie będę się sprzeciwiał, bo te uwagi, które mam, za chwilę je tutaj przedstawię, w trzech punktach je ująłem. Uważam, że są dość ważne, ale nie na tyle żeby zbijać zupełnie. Po pierwsze dlaczego inowrocławscy, jest to zawężenie tego pojęcia, Piastowie Kujawscy jest szersze, ale wziąwszy pod uwagę, że już mamy Osiedle Piastowskie nie to jest istotne moim zdaniem żeby rozszerzać zakres pojęciowy tego. Dla mnie istotne jest słowo „inowrocławscy", bo ten przymiotnik ma znaczenie troszkę edukacyjne także dla naszego społeczeństwa, którego świadomość jest dość słaba i nawet to, że tu był zamysł taki, linia książąt miejscowa jest słabo zakodowany w głowach przeciętnego Inowrocławianina, a tu dostali informację wprost, że to są Piastowie Inowrocławscy, bo Kujawscy to mogą być brzescy, to jest jeden aspekt. Drugi aspekt w tej zawężonej formule nasi książęta, którzy zasługują na to miano, czyli założyciel miasta i jego syn Ziemomysł i trzech Ziemomysłowiców plus ewentualnie Leszek Czarny, który był króciutko to oni mieli bardzo dobre układy z mieszczanami. Dostając więc skwer w murach miejskich jest to mocno uzasadnione, do tego stopnia, że jak dochodziło do konfliktów nawet z biskupem włocławskim to i książęta i mieszczanie stanowili jedno. Trzeci aspekt, na który zwróciłem uwagę na sesji to jest osoba Władysława Białego uhonorowanego na rynku gniewkowskim, a w dziejach Inowrocławia zapisanego nie najlepiej. W latach 70-tych, gdy był ten zamęt po śmierci ostatniego Piasta, Władysław Biały urządził sobie dwa najazdy na Inowrocław. A podczas drugiego zwalił przedmieścia i uprowadził do niewoli licznych mieszkańców. Ja wiem, że on w tym momencie mieści się w formule kujawskiej i jest to grupa, taka nigdy nie będzie idealna, ale gdyby rozpatrywać samą postać i nadawać imię jednej z ulic Władysława Białego zdecydowanie by nie przeszedł, więc w tej formule on też słabo się mieści, a formuła inowrocławscy jest po prostu bezpieczniejsza.

Marcin Woźniak – Dyrektor Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu:
Jest to swego rodzaju synonim Piastowie Kujawscy i Piastowie Inowrocławscy, ale to jest ten moment uszczegółowienia i wydaje mi się, że jest on bardzo racjonalny, bo w Gniewkowie być może sobie zaproponują nazwę Piastów Gniewkowskich i też mają do tego rację, więc tych byśmy sobie odsiali w jakiś sposób. Co do Władysława Białego jestem miłośnikiem jego historii, więc to nie jest dla mnie argument przekonujący, jego życie jest fascynujące, natomiast to doprecyzowanie w tamtej lokalizacji, gdzie oni rzeczywiście ten Inowrocław tworzyli i to co Pan podkreślił, ten wątek edukacyjny jak i też nadający jakieś poczucie dumy mieszkańcom miasta, że mamy swoich Piastów, tych którzy są stąd. W perspektywie z tej linii jest Łokietek i Kazimierz Wielki no to ja tutaj przychylam się do tego uszczegółowienia, doprecyzowania tej nazwy wydaje mi się ona jak najbardziej trafna a tu poczucie, że mamy swoich inowrocławskich Piastów wydaje mi się bardzo ważne w takim szerszym rozumieniu historii.

Łukasz Oliwkowski – członek Komisji:
Jak najbardziej ta propozycja uszczegółowienia jest przekonująca, bo faktycznie podkreślałaby rolę naszego miasta i ten argument z edukacyjnością nazwy jest trafny, natomiast obawiam się, że on może właśnie zadziałać w druga stronę. To znaczy, że jeżeli będziemy mieli Piastów Inowrocławskich to gro osób może właśnie skojarzyć z istniejącymi w związku z tym już osiedlami piastowskimi, Łokietka itd. i to jest w tym znaczeniu pewne powielanie nazw. Natomiast jeżeli spojrzymy na Piastów Kujawskich czyli tą szerszą formułę to właśnie to może stanowić walory edukacyjne, bo to jest swoiste serce Inowrocławia. Linia Piastów emanowała od Kazimierza Kujawskiego, w związku z tym on jako ten twórca pewnej linii kujawskiej w ten sposób został uhonorowany, w tym sensie był ten wniosek pisany żeby pokazać, że Piastowie Kujawscy właśnie wywodzą się stąd i tu jest początek, z centrum miasta. W momencie kiedy odetniemy i zostawimy sobie tylko tych inowrocławskich to jakby odcinamy wpływ tych protoplastów na całą linię królewską również międzynarodową. W związku z tym jakby ja widzę argumentację z drugiej strony, że to jakby służy miastu, a nie w jakiś sposób zaburza edukacyjnie odbiór Piastów.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Teraz przed nami dosyć trudna decyzja, może zrobimy chwilę przerwy, abyśmy mogli się naradzić.

*Przerwa.*

*Po przerwie.*

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Bardzo dziękujemy za opinie, wkład Państwa w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Przedyskutowaliśmy sobie argumenty Pana Edmunda, Państwa i radnego Łukasza, który jest wnioskodawcą tej uchwały.

Przechodzimy do głosowania.

Kto z członków Komisji jest pozytywnym zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi w rejonie ulic Tadeusza Kościuszki, Kościelnej i Wałowej (skwer Piastów Kujawskich)?

Głosowanie: **za – 3, przeciw – 0, wstrz. się – 0.**

Na podstawie § 67 ust. 2 załącznika do uchwały nr X/99/2003 Rady Miejskiej Inowrocławia z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie Statutu Miasta Inowrocławia (Dz. Urz. Woj. Kujawsko-Pomorskiego z 2022 r. poz. 1091 oraz z 2025 r. poz. 323), Komisja Statutowa i Nazewnictwa podjęła **uchwałę nr 28/2025** o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały w sprawie w nadania nazwy skwerowi w rejonie ulic Tadeusza Kościuszki, Kościelnej i Wałowej (skwer Piastów Kujawskich).

3. **Pismo WKS-I.033.157.2025 dot. zajęcia stanowiska w sprawie propozycji umieszczenia tablicy pamiątkowej z nazwiskami wszystkich osób, które zginęły w katastrofie smoleńskiej (dot. uchwały Komisji Statutowej i Nazewnictwa nr 14/2025 z dnia 26 maja 2025 r.) –** pismo stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Przedstawił wniosek.

Pytania i dyskusja:

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Przemyślałem sobie ten temat i chciałbym taką propozycję złożyć żebyśmy ustawili taką tablicę gdzie, tak jak rozmawialiśmy na poprzedniej komisji żeby uhonorować działalność również Prezydenta Lecha Kaczyńskiego żeby w centralnym punkcie takiej tablicy była para prezydencka i druga tablica z listą ofiar katastrofy smoleńskiej. Ja przygotowałem taką wizualizację, może pokażę Państwu jak ja bym to widział i też wysłucham Państwa opinii jak to widzicie i później jeśli byśmy zaproponowali naszą wizję to też w naszym piśmie, w naszej uchwale poprosić Prezydenta o to żeby wyszedł na zewnątrz z inicjatywą zaprojektowania takiego pomnika do lokalnych artystów, bo takie stawianie zwykłej tablicy marmurowej to jest trochę słabe w mojej ocenie. Może będzie jakaś inna wizja, która w sposób szczególny upamiętni ofiary katastrofy smoleńskiej i Pana Prezydenta. Oczywiście proszę się nie sugerować, że to tak wygląda, po prostu chodzi mi o to żeby gdzieś w centralnym punkcie była ta para prezydencka, a tu gdzieś obok lista nazwisk wszystkich ofiar tej katastrofy. Jak Państwo to widzicie?

Jan Gaj – członek Komisji:
Musimy rozmawiać o konkretnym projekcie.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Ale my się musimy określić czego oczekujemy.

Jan Gaj – członek Komisji:
To para prezydencka na czele, bo ona była na czele delegacji.

Łukasz Oliwkowski – członek Komisji:
Mówimy o niuansach, w związku z tym myślę, że faktycznie wizja artystyczna może przekonać czy to będzie para prezydencka na czele listy czy będzie osobno, ale wydaje mi się, że jak będzie osobno może być przez niektóre środowiska potraktowane kontrowersyjnie, ale stąd mój pomysł żeby odejść od Lecha i Marii Kaczyńskich tylko ofiar katastrofy smoleńskiej. W związku z tym istotnie w takim projekcie jest to żeby wszyscy byli wymienieni, natomiast tak jak powiedziałem niuansem pewnym jest w jaki sposób uhonorować teraz parę prezydencką.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Ja wracam do tego, o czym mówiliśmy na poprzednim posiedzeniu komisji, bo tam Pan (…) zwrócił się z prośbą o zmianę skweru Adamowicza na Lecha i Marii Kaczyńskich i moją intencją było to żeby w ramach budowy jakiegoś pomnika, który będzie stał na

Skwerze Pamięci Ofiar Katastrofy Smoleńskiej był ten akcent trochę mocniejszy Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki. Prezydenta, który zasłużył się bardzo mocno w historii Polski, każdy zna jego dokonania historyczne, był też inicjatorem powstania Muzeum Powstania Warszawskiego, więc odpowiadając też na głos tutaj społeczności Inowrocławia żeby gdzieś Pan Prezydent miał swoje miejsce, jak nie ulicę, nie skwer to chociaż to miejsce na tym obelisku, na tym pomniku. Czyli nasze stanowisko jest takie, że jesteśmy za tym, aby ta tablica powstała i możemy dodać tutaj taki zapis, że proponujemy żeby wyjść na zewnątrz do lokalnych artystów o propozycje.

Łukasz Oliwkowski – członek Komisji:
Posłuchałbym głosu historyków.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Tak, ja zaraz oddam głos. Wzór pisma tak jak poprzednio wyślę na maila i sobie skonsultujemy czy Państwo jakieś refleksje co do naszych pomysłów.

Tomasz Łaszkiewicz – Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Inowrocławiu:
Zupełnie ad hoc, bo nie spodziewałem się tego typu dyskusji, uważam za rozsądne, jeśli jest Skwer Pamięci Ofiar Katastrofy Smoleńskiej, to uważam, że krokiem następnym jest dołożenie czegoś do tego skweru czyli formy upamiętnienia. To czy para prezydencka powinna być upamiętniona na dwóch tablicach, mi się dwie tablice zawsze kojarzą z dekalogiem, ale powinna być wyróżniona niewątpliwie, bo prezydent stał na czele tej delegacji, to był jego samolot i to on reprezentował tak naprawdę kraj w tym locie, a małżonka zawsze towarzyszy prezydentowi. W tym kontekście politycznym międzynarodowym rola prezydenta i te jego słowa wypowiedziane w Gruzji o zagrożeniu rosyjskim one są takie mocne moim zdaniem. Są tak dalekosiężne, profetyczne, że aż skóra dzisiaj cierpnie w 2025 r., więc wydaje mi się to w sumie w całości bardzo zasadne żeby prezydenta w jakiś sposób wyróżnić. Kwestia czy ma to być czarna tablica czy biała, bo faktycznie byłaby ciekawsza może biała, granitowa, bo czarna tak dość mocno kojarzy się z nagrobkiem. Może żeby tą konwencję trochę rozbić ciekawiej by było szukać w białym marmurze i wtedy z jakimś ciemnym napisem i wtedy miałoby to taki charakter pomnikowy bardziej. Szukanie przez Pana Przewodniczącego mi się podoba, że jak już mamy jeden skwer poświęcony w całości tej katastrofie to nie szukajmy już gdzieś innych miejsc upamiętnienia, bo wtedy byłoby to dublowanie tych miejsc pamięci. Tutaj to jest takie skupianie w jednym miejscu.

Marcin Woźniak – Dyrektor Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu:
Ja też jestem pod wrażeniem, że myślą Państwo żeby to upamiętnianie miało jakąś jakość, a nie tylko żeby było czymś żeby po prostu mieć to zaliczone, a myślą Państwo żeby to było też z myślą o artystach. To jest najwłaściwszy kierunek to może być coś naprawdę interesującego. Może być to przyczynek do dalszych działań, bo skwery zaczynają się pojawiać.

Tomasz Łaszkiewicz – Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Inowrocławiu:
Jak byłem jeszcze w zamierzchłych czasach i dyskutowałem w tej komisji, może Pan Naczelnik pamięta, bo uczestniczył, prosiłem Komisję żeby nie zarzucać kolejnych kamienic tablicą. To jest fatalne, kolejny kamień, taki głaz narzutowy, przywiercamy tabliczkę i mamy pomnik. Ja prosiłem żeby szukać formy estetycznej, nowych, ciekawych propozycji. Widziałem niedawno piękny pomnik generała Sikorskiego na południu Polski, już nie pamiętam czy to był Mielec i zupełnie mnie zaskoczył. Postawiono to z takiej rdzawej blachy. Całe miejsce pamięci świetnie wygląda, bo zaskakuje po prostu, więc jak określicie jakieś ramy artystom i trochę dacie się im wypowiedzieć oczywiście w ramach pewnego budżetu to może wyjść coś ciekawego.

Jan Gaj – członek Komisji:
I wtedy jest to walor edukacyjny dla przyszłych pokoleń, ich to zaskoczy, zaciekawi i wtedy nasi nauczyciele mają też taką ścieżkę edukacyjną gdzie mogą tą młodzież poprowadzić.

Łukasz Oliwkowski – członek Komisji:
W Inowrocławiu są miejsca, myślę sobie o miejscach wspomnienia Makabrycznej Nocy, jest tablica na Szkole Podstawowej nr 6, jest głaz na skrzyżowaniu Kopernika i Sikorskiego, jest tablica przy sądzie, jest grób masowy na cmentarzu jest jeszcze pomnik przy Górniczej, który wspomina tę noc. Które miejsce z nich jest najważniejsze?

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Rok rocznie przy Zakładzie Karnym.

Łukasz Oliwkowski – członek Komisji:
Tak wyszło naturalnie, że tam jest właśnie, ale jest ich wiele.

Tomasz Łaszkiewicz – Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Inowrocławiu:
Też kiedyś chodziło mi po głowie, ale rzeczywiście tam się poddaliśmy, bo tak w ogóle jest w Europie, Francuzi, Brytyjczycy, ale też Niemcy swego czasu, po I Wojnie Światowej upamiętniali ludzi stąd, czyli ze swojej miejscowości. Gdybyśmy tak mogli pomyśleć, ale to naprawdę długofalowo, nie za miesiąc, nie za rok, może za dwa, za trzy o upamiętnieniu wszystkich ofiar II Wojny Światowej mieszkańców Inowrocławia, tylko znaleźć te nazwiska to jest ogrom pracy. Mamy taką listę w urzędzie, jest taki skoroszyt w Urzędzie Stanu Cywilnego, tam jest chyba 250 nazwisk i to nie jest pełna lista.

Jan Gaj – członek Komisji:
W Muzeum Powstania Warszawskiego jak się wejdzie te nazwiska są one wtedy budzą myślenie, co tak naprawdę się wydarzyło, bo to co my sobie powiemy, już nawet z kwestii bycia nauczycielem jak się przekazuje wiedzę młodym ludziom to oni sobie tego nie wyobrażają, oni muszą coś namacalnego zobaczyć i ogrom to oni wtedy zaczynają myśleć. A naród, który nie zna swojej historii to jest skazany na podobne przeżycie i to zatacza okrąg.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
My jako Komisja czy radni musimy szukać takich niekonwencjonalnych rozwiązań upamiętniania miejsc, bo w mass mediach, social mediach musimy się przebić, to musi być coś co będzie przyciągać uwagę, musi być nieraz kontrowersyjne.

Jan Gaj – członek Komisji:
Ma na pewno skłonić do myślenia i dyskusji.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Bardzo dziękujemy za ten głos. Ja bym też się pochylił nad tymi nazwiskami, bardzo ciekawa inicjatywa, długofalowa.

Tomasz Łaszkiewicz – Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Inowrocławiu:
Tylko jest jeden kłopot czyli dojścia do tych osób.

Jan Gaj – członek Komisji:
To cały zespół by trzeba było powołać ludzi, którzy by nad tym pracowali i później by się podpisali na końcu.

Edmund Mikołajczak – radny RMI:
Samych związanych z Liceum Jana Kasprowicza jest ponad 100.

Jan Gaj – członek Komisji:
To można dać rok czasu, można ogłosić, ludzie z Polski i całego świata mogą zgłaszać i później byłby dowód, że ta osoba wywodzi się z Inowrocławia.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
A czy takie prace naukowe są dofinansowane ze środków zewnętrznych jakby złożyć projekt do ministerstwa?

Tomasz Łaszkiewicz – Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Inowrocławiu:
Projekt naukowy do ministerstwa teoretycznie można by złożyć, ale punktu widzenia nauki temat bardzo wąski i niszowy, a IPN właściwie do tego jest powołany żeby upamiętnić, a ma spory budżet, więc może by nas wsparło. Nawet w naszym Towarzystwie mamy pracownika IPN-u.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Możemy wesprzeć tą inicjatywę oficjalnym stanowiskiem Komisji.

Tomasz Łaszkiewicz – Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Inowrocławiu:
Taki zespół badawczy można by było gdzieś tam powołać.

Edmund Mikołajczak – radny RMI:
Przykładem jest ostatnia uroczystość 17 września przy dębie przy Kościele Garnizonowym, też ludzie nie mają wyobrażenia co my tam w ogóle upamiętniliśmy, a tam jest taka kapsuła z nazwiskami osób, które zginęły w Katyniu. A tych osób związanych z naszymi pułkami i naszą miejscowością jest 163.

Tomasz Łaszkiewicz – Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Inowrocławiu:
Tutaj też byśmy musieli się zastanowić czy mówimy o ofiarach eksterminacji czy np. o żołnierzach, którzy polegli we Francji czy też Wielkiej Brytanii. Trzeba by było przyjąć jakąś metodologię. Pomysł jest fajny, można nad nim dalej pracować.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Przystępujemy do głosowania.

Kto z członków Komisji jest za tym, aby przyjąć koncepcję zakładającą centralną tablicę z wizerunkiem pary prezydenckiej oraz drugą z listą pozostałych ofiar katastrofy smoleńskiej?

Głosowanie: **za – 3, przeciw – 0, wstrz. się – 0.**

Na podstawie § 67 ust. 2 załącznika do uchwały nr X/99/2003 Rady Miejskiej Inowrocławia z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie Statutu Miasta Inowrocławia (Dz. Urz. Woj. Kujawsko-Pomorskiego z 2022 r. poz. 1091 oraz z 2025 r. poz. 323), Komisja Statutowa i Nazewnictwa podjęła **uchwałę nr 29/2025** o następującej treści:

„Komisja Statutowa i Nazewnictwa na posiedzeniu w dniu 22 września 2025 r., w nawiązaniu do pisma WKS-I.033.157.2025 z dnia 16 września 2025 r. oraz uchwały Komisji Statutowej i Nazewnictwa nr 14/2025 z dnia 26 maja 2025 r., proponuje rozważenie koncepcji zakładającej centralną tablicę pamiątkową z wizerunkiem pary prezydenckiej oraz uzupełniające tablice z pełną listą nazwisk pozostałych ofiar katastrofy.

Jednocześnie Komisja rekomenduje, aby przed ostatecznym wyborem formy i treści znajdującej się na tablicach, zlecić przygotowanie koncepcji artystycznej lokalnym twórcom lub architektom, a następnie poddać ją ocenie specjalistów, w szczególności historyków, aby wpisywały się w lokalną przestrzeń, jak i kontekst historyczny”.

4. **Pismo w sprawie ustanowienia tytułu Ambasadora Inowrocławia** – pismo stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
Przedstawiła pismo.

Pytania i dyskusja:

Damian Polak – Przewodniczący Komisji:
W świetle tego, że Rada Miejska przyjęła w maju uchwałę dot. zasłużonego dla Miasta Inowrocławia odpisałbym krótko, że podjęliśmy już taką inicjatywę i osoby, które w jakikolwiek sposób zasłużyły się dla naszego miasta, będzie można wnioskować o nadanie takiej medalu.

Głosowanie: **za – 3, przeciw – 0, wstrz. się – 0.**
Na podstawie § 67 ust. 2 załącznika do uchwały nr X/99/2003 Rady Miejskiej Inowrocławia z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie Statutu Miasta Inowrocławia (Dz. Urz. Woj. Kujawsko-Pomorskiego z 2022 r. poz. 1091 oraz z 2025 r. poz. 323), Komisja Statutowa i Nazewnictwa podjęła **uchwałę nr 26/2025** o następującej treści:

„Komisja Statutowa i Nazewnictwa na posiedzeniu w dniu 22 września 2025 r., postanowiła negatywnie zaopiniować propozycję Pana (…) przedstawioną we wniosku z dnia 12 sierpnia 2025 r. złożonym w sprawie ustanowienia tytułu Ambasadora Inowrocławia.

Informuję, że Rada Miejska Inowrocławia w dniu 16 stycznia 2025 r. podjęła uchwałę nr XI/113/2025 zmieniającą uchwałę w sprawie Statutu Miasta Inowrocławia, wprowadzającą nowe odznaczenie honorowe – Medal „Za Zasługi dla Miasta Inowrocławia". Tytuł ten został wprowadzony, aby móc uhonorować osoby szczególnie zasłużone dla miasta, których działalność promuje Inowrocław w kraju i za granicą.

Jednocześnie informuję, że w najbliższym czasie Rada Miejska Inowrocławia przyjmie szczegółowy regulamin określający tryb zgłaszania i rozpatrywania kandydatur. Po jego uchwaleniu zostanie ogłoszony nabór wniosków o nadanie tego tytułu. Informacja o terminach i zasadach składania wniosków zostanie podana do publicznej wiadomości".

**Ad 5. Sprawy bieżące.**

Nie było.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący zamknął posiedzenie Komisji.

**Przewodniczący**
**Komisji Statutowej i Nazewnictwa**

**/-/ Damian Polak**

Protokółowała:

/-/ Daria Górska